

Roman Krawczyk

Abraham – ojciec wiary w tradycji biblijnej

Studia Elbląskie 14, 115-130

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ABRAHAM – OJCIEC WIARY W TRADYCJI BIBLIJNEJ

Słowa kluczowe: Abraham – ojciec wiary, Mezopotamia, Kanaan, błogosławieństwo, usprawiedliwienie dzięki wierze

Key words: Abraham – the father of faith, Mesopotamia, Canaan, blessing, justification by faith

Schlüsselworte: Abraham – Vater des Glaubens, Mesopotamien, Kanaan, Segen, Entschuldigung dank des Glaubens

Pierwszych jedenaście rozdziałów *Księgi Rodzaju* odnosi się do epoki, którą określamy jako „prehistoria”. W kolejnych trzynastu rozdziałach (12,1–25,11) autor biblijny wprowadza nas w historię Abrahama. Można powiedzieć, że od Abrahama zaczyna się historia Izraela. Wiele wieków później w Izraelu nadal będzie się o nim mówić po prostu „nasz ojciec Abraham”. Był „ojcem” nie tylko w znaczeniu genealogicznym, jako założyciel rodu i narodu, ale także w znaczeniu religijnym, jako ojciec wiary, który ukazał Izraelowi model życia w relacji z Bogiem. Indywidualne doświadczenie religijne Izraela zapośredniczone przez Abrahama rozszerza się i przyjmuje wymiary wspólnotowe¹.

Krytyka liberalna w różny sposób usiłowała podważyć historyczność Abrahama. Niektórzy jej przedstawiciele głosili, że Abraham, podobnie jak inni patriarchowie izraelscy, są postaciami legendarnymi, mitologicznymi, bądź są uosobieniem semickich plemion. Za historycznością istotnych wiadomości o Abrahamie przemawiają wykopaliska archeologiczne, które w wielu szczegółach potwierdzają prawdziwość biblijnego opisu, a także fakt, że Abrahama jako praojca Izraela wymieniają księgi Starego i Nowego Testamentu. Wszystkie księgi Starego Testamentu chwalą wielkość Abrahama. Mówi się o nim jako depozytariuszu obietnic Bożych (Rdz 26,3; 28,4;

* Ks. Roman Krawczyk – prof. dr hab., prof. zwyczajny w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Prof. nadzwyczajny w Katedrze Teologii Biblijnej na Wydziale Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

¹ M. P e t e r, *Abraham*, w: *Katolicyzm A–Z*, (red.) Z. Pawlak, Poznań 1989, s. 11; W. V o g e l s, *Abraham. L'inizio della fede*, Cinisello Balsamo 1999, s. 44; G.M. M a r t i n i, *Abramo nostro padre nella fede*, Roma 2000.

W 6,8; Pwt 1,8; 6,10; 9,5; Iz 51,2 ; Ez 33,24) nazywa się go sługą Boga (Wj 32,13; Pwt 9,27; Ps 104,42), a nawet przyjacielem Boga (Iz 41,8). Uważa się go za ojca Izraela (Jr 33,26; Mi 7,20) i za wzór wierności Bogu (Syr 44,19–21; 1 Mch 2,52).

W Nowym Testamencie Abraham obok Mojżesza jest najczęściej wspomnianą postacią jako ten, którego życie stanowi doskonały przykład zaufania i wierności Bogu. Święty Jakub podkreśla heroizm Abrahama, który był gotów ofiarować Bogu swego syna Izaaka (Jk 2,21–24). Autor *Listu do Hebrajczyków* stawia Abrahama jako przykład człowieka, który odznaczał się niezachwianą, heroiczną wiarą (Hbr 11,8–10).

Wielu rabinów głosiło, że samo pochodzenie od Abrahama jest gwarancją zbawienia. Przestrzegał przed tym święty Paweł głosząc, że zbawienie otrzymuje się nie przez obrzezanie ani przez dobre uczynki, lecz przez wiarę, dzięki której i sam Abraham został zbawiony (Rz 4,1–12; 9,7; Ga 3,7.9.22.29; 4,22–31). Również i Chrystus przestrzegał przed takim pojmowaniem synostwa Abrahamowego, które samo z siebie jest w stanie zapewnić zbawienie: „Nie myślcie, że możecie sobie mówić: «Abrahama mamy za ojca», bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi” (Mt 3,9; Łk 3,8).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza problematyki zawartej w sformułowaniu tytułu tegoż artykułu: „Abraham – ojciec wiary w tradycji biblijnej”. Opracowanie składa się z trzech części. W części pierwszej (I) przedstawimy Abrahama jako postać historyczną w świetle źródeł biblijnych, ale uwzględnimy również pozabiblijne wzmianki o Abrahamie. W części drugiej (II) dokonamy analizy źródeł biblijnych ukazujących Abrahama jako „ojca wierzących”. Ostatnia część artykułu, część trzecia (III) zawiera analizę trzech podstawowych nowotestamentalnych źródeł kerygmatu o Abrahamie: *List do Rzymian* (1), *List do Galatów* (2) i *List do Hebrajczyków* (3).

I. ABRAHAM JAKO POSTAĆ HISTORYCZNA

Trudno ustalić jednoznacznie zarówno czas jak i miejsce, w którym żył Abraham², ponieważ mamy o nim jedynie przekazy biblijne nie zawierające danych chronologicznych. Zawarte w Biblii opowiadania o Abrahamie pochodzą z różnych przekazów (J E P) tradycji ustnej, a ta, jak wiadomo, spisywana była w różnych okresach i ulegała procesowi redakcyjnemu. Abraham (jeszcze jako Abram) jest wspomniany w wojnach różnych królów mezopotamskich (Rdz 14,13), ale datacja tych wojen jest trudna do ustalenia. Niektórzy autorzy czas życia Abrahama ustalają na pierwszą połowę XX wieku przed Chr., za czym przemawiałoby gęste zaludnienie Palestyny i Zajordanii w tym okresie zmuszające Abrahama do emigracji do Egiptu: „Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać: był bowiem ciężki głód w Kanaanie” (Rdz 12,10)³. Inni autorzy opowiadają się za pierwszą połową XVII wieku przed Chr., za czym ma

² Etymologia biblijna imienia Abraham wskazuje na niego jako ojca wielu narodów: *ab* = „ojciec”, *hamon* = „mnóstwo, wiele”. Wskazuje na to tekst Rdz 17,5: „Nie będziesz odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów” – „ab hamon gojim”.

³ Zasadniczo korzystam z tekstu *Biblii Tysiąclecia* (2000, wyd. 5).

przemawiać na wespół koczowniczy tryb życia Abrahama i imiona królów Wschodu, z którymi musiał walczyć (Rdz 14).

Ojczyzną Abrahama była Mezopotamia⁴, ale teksty biblijne nie dają podstaw do bardziej dokładnego określenia miejsca jego pochodzenia. Ojciec Abrahama, Terach, mieszkał w Ur Chaldejskim w Mezopotamii. Niezwykła przygoda Abrahama rozpoczyna się od decyzji powziętej przez jego ojca, który „wziąwszy ze sobą syna swego Abrahama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka i Saraj, swą synową, żonę Abrahama, wyruszył z nimi z Ur Chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan” (Rdz 11,31). Dotarli jednak tylko do Charanu, gdzie Terach zmarł (Rdz 11,32). Według Rdz 24,4.5.10 i Rdz 29,4 Abraham pochodził z Charanu, natomiast tekst Joz 24,2 podaje miejsce, ale bliżej nieokreślone: „Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela: po drugiej stronie Rzeki mieszkali wasi przodkowie od starodawnych czasów: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli bogom cudzym” (Joz 24,2). Niezależnie od ewentualnych uwarunkowań społecznych, religijnych czy politycznych, które mogły skłonić Abrahama do opuszczenia rodzinnych stron, autor biblijny podkreśla, że stało się to na wyraźny rozkaz Boga, który wybrał Abrahama jako nosiciela Bożego błogosławieństwa dla wszystkich narodów.

Opuściwszy rodzinne strony Abraham z żoną Sarą i bratankiem Lotem udał się w drogę do Kanaanu. Jednak w Negebie, gdzie zatrzymali się, panował głód, co spowodowało, że Abraham udał się do Egiptu. Tutaj jednak rodzinę spotkało nieszczęście. Abraham, bojąc się śmierci, której powodem mogła być żona Sara, polecił jej, zgodnie zresztą ze stanem faktycznym, mówić, że jest jego siostrą. Sara była bowiem istotnie siostrą przyrodnią Abrahama (Rdz 20,12). Wtedy faraon, ujęty pięknnością Sary, zabrał ją do swego haremu (Rdz 12,14–15). Dopiero zesłanie na faraona nieszczęść („Jahwe dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrahama: Rdz 12,17) umożliwiły Abrahamowi i jego żonie powrót do Kanaanu. Osiedlił się w Mamre w Hebronie, natomiast jego syn Lot udał się do Sodomy. Gdy na miasto Sodomę napadli królowie Wschodu i uprowadzili Lota, z odsieczą wyruszył Abraham. Odzyskał mienie zrabowane przez królów i uwolnił Lota (Rdz 14,13–16). W podzięcie za zwycięstwo, Melchizedek, król Szalemu, a równocześnie kapłan, złożył Bogu ofiarę z chleba i wina i udzielił Abrahamowi błogosławieństwa: „Niech będzie błogosławiony Abram, przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi” (Rdz 14,1). Następne relacje *Księgi Rodzaju* mówią o zapowiedzi liczego potomstwa („Polecisz Abramowi wyjść z namiotu rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: tak liczne będzie twoje potomstwo”: Rdz 15,5) i o zawarciu przymierza, w którym Bóg obiecuje Abrahamowi cały Kanaan („Wtedy to Jahwe zawarł przymierze z Abrahamem mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat”: Rdz 15,1). Kolejna relacja *Księgi Rodzaju* informuje o pierwszym synu Abrahama, Izmaelu, zrodzonym z niewolnicy Hagar (Rdz 16). Zgodnie z Bożą obietnicą („O tej porze za rok znowu wrócę do ciebie, twoja zaś żona będzie miała syna”: Rdz 18,10), Sara, żona Abrahama, dotąd nieplodna rodzi syna Izaaka (Rdz 21,2). Właśnie narodziny Izaaka – „syna obietnicy” – staną się okazją do okazania niezwyklej wiary Abrahama „Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, który ci wskaże” (Rdz 22,2).

⁴ A. Parrot, *Abraham i jego czasy*, w: *Biblia i starożytny świat*, Warszawa 1968, s. 203–286; J.A. Thompson, *Biblia i archeologia*, Warszawa 1965, s. 17–30.

Po śmierci Sary Abraham stara się o kupno pola, gdzie mógłby ją pochować. Według Rdz 23 miejsce to – pieczarę Makpela – Abraham kupił od Efrona Chetyty, zachowując przy tym przepisy kodeksu chetyckiego, który precyzyjnie ustalał warunki zawierania umów o kupnie i sprzedaży. W ten sposób Abraham po raz pierwszy wchodzi w posiadanie kawałka tej ziemi, którą Bóg mu wielokrotnie obiecywał. Pochował swoją żonę „w pieczarze na polu [zwanym] Makpela w pobliżu Mamre czyli Hebronu, w kraju Kanaan” (Rdz 23,19). Po jej śmierci Abraham poślubił jeszcze drugą kobietę imieniem Keturą, z którą doczekał się liczego potomstwa (Rdz 25,1–6). „Zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia i połączył się ze swoimi przodkami” (Rdz 25,8). Jego synowie, Izaak i Izmael, pochowali ojca w pieczarze Makpela, obok jego żony Sary (Rdz 25,10).

Po śmierci Abrahama „Bóg błogosławił jego synowi Izaakowi” (Rdz 25,11), który będzie kontynuował Boży plan zbawienia. Abraham był „człowiekiem początku”, spełnienie dokona się po wielu wiekach.

Imię Abrahama jako ojca narodu jest nieustannie przywoływane w ważnych momentach historii Izraela. Gdy Jozue zwołał wszystkie pokolenia Izraela, by odnowić i wzmocnić świadomość wybrania, zaczyna od przypomnienia: „Tak mówi Jahwe, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali wasi przodkowie od starodawnych czasów: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli bogom cudzym, lecz Ja wziąłem ojca waszego Abrahama z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan i rozmnożyłem ród jego dając mu Izaaka” (Joz 24,2–3). Tekst ten to krótki zarys historii Narodu Wybranego z podkreśleniem dobrodziejstw Bożych wyświadczonych Izraelowi. Jest to rodzaj teologii historii narodu, obejmującej okres od początków, czyli od praojca Izraela.

Po powrocie z niewoli, w „Dniu Pokuty”, przywódcy religijni i polityczni gromadzą Izraela i tak wołają do zgromadzonych Izraelitów: „Ty Jahwe, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldecyżków i nadałeś mu imię Abraham. A gdyś uznał, że serce jego jest Tobie wierne zawarłeś z nim przymierze” (Ne 9,7–8).

Gdy Syrach ukazuje chwałę Bożą, która objawiała się w historii Izraela, na naczelnym miejscu wymienia Abrahama:

„Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów,
w chwale nikt mu nie dorównał.
On zachował Prawo Najwyższego,
wszedł z Nim w Przymierze;
na ciele jego został złożony [znak] przymierza,
a w doświadczeniu okazał się wierny.
Dlatego przysięgą zapewnił go,
że w jego potomstwie będą błogosławione narody,
że go rozmnoży jak proch ziemi,
jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo,
że da im dziedzictwo
od morza aż do morza
i od Rzeki aż po krańce ziemi” (Syr 44,19–21).

Biblijna relacja o Abrahamie opiera się na historycznym fakcie jego istnienia, natomiast nie można przypisywać historyczności wszystkim szczegółom w tej relacji, chociaż są one zakorzenione w historycznej rzeczywistości i obfitują w detale właściwe dla starożytnego Bliskiego Wschodu z pierwszej połowy II tysiąclecia przed Chr. Na pierwsze miejsce w tej relacji wysuwa się „nie tyle postać Abrahama jako bohatera narracji, ile raczej fakt urzeczywistniania się przez niego Bożego działania w narodzie izraelskim. Relacja o faktach historycznych jest tu czymś drugorzędym i stanowi jedynie tło dla historii zbawienia, w której dzieje Abrahama są jej kolejnym, ważnym etapem”⁵. Opowieść o Abrahamie jest wprawdzie daleka od biografii, bo brakuje w niej wielu podstawowych wiarygodnych danych, ale bohaterem jest już konkretny człowiek – Abraham. Jego istnienie potwierdzają liczne źródła pozabiblijne. W judaizmie Abraham uważany jest za główną (obok Mojżesza) postać Izraela. Chwała Abrahama płynie przede wszystkim z jego konsekwentnego monoteizmu i walki z bałwochwalstwem (Jub 11,16; 12,1–21; *Antiquitates* 1,7,1). Niektórzy uczeni żydowscy uważali, że Abraham był pierwszym rabinem, który znał *Torę* i według jej nakazów postępował (Jub 16,28).

Abraham wspomniany jest także poza Izraelem. Pisze o nim Józef Flawiusz (*Antiquitates* 1,7,2). Orygenes nadmienia że imieniem Abrahama posługiwano się w pogańskich zaklęciach magicznych (*Contra Celsum* 1,22) przypisując mu nadzwyczajną moc wynikającą z bliskości z Bogiem.

W islamie Ibrahim (Abraham) nazwany jest prorokiem wierzącym w prawdziwego Boga i Jego przyjacielem zwalczającym bałwochwalstwo. Imię Abrahama jest wspomniane w *Koranie* 188 razy⁶.

Abraham pojawia się także w traktatach Ojców Kościoła. Hipolit widział w nim protoplastę pokolenia sprawiedliwych (Ap. Trad. 3,2). Apostołów – Ojcowie – uważali za dzieci Abrahama, gdyż podobnie jak on wyruszyli w nieznanne kraje głosić prawdę o Bogu. Ojcowie chwalą wiarę Abrahama, która pozwoliła mu przetrwać wszelkie zarówno trudności życiowe, jak i chwile zwątpienia w realizację Bożych obietnic o licznych potomstwie. W pismach Ojców Kościoła często pojawia się paralela ofiary Abrahama z ofiarą Chrystusa (Ireneusz *Adv. haereses* 4,5,4; Augustyn, *De Civitate Dei* 16,32,1)⁷.

II. ABRAHAM – OJCIEC WIERZĄCYCH

Niezwykła droga życiowa Abrahama zaczyna się od sceny powołania:

„Pan rzekł do Abrama:
wyjdź z twej ziemi
z miejsca twego urodzenia
i z domu twego ojca
do kraju, który ci wskażę” (Rdz 12,1)⁸.

⁵ S. Ł a c h, *Abraham*, w: *EK*, t. I, Lublin 1973, s. 21–23.

⁶ J. G m i l k a, *Biblia i Koran. Podobieństwa i różnice*, Kraków 2005, s. 124–136.

⁷ J. S z l a g a, *Abrahama łono*, w: *EK*, t. I, Lublin 1973, s. 24.

⁸ Przekład, który podaję tutaj jest moim własnym, gdyż *BT* w tym miejscu odbiega od tekstu oryginalnego wymieniając tylko dwa „obszary” wyjścia: „ziemia rodzinna” i „dom twego ojca”.

Dzieje Abrahama zaczynają się od tego samego słowa, które Bóg wypowiedział przy stworzeniu świata: „Pan rzekł”. Abraham to człowiek nieznan, jeden z wielu, ale słowo Boga wydobywa go z cienia i powoduje jego zaistnienie do niezwyklej misji. „To powołanie nie jest odpowiedzią na jego zasługi, ani też uznaniem dla jego szczególnych cnót. Człowiek nie ma żadnego osobistego tytułu, aby zostać powołanym. Często bohaterowie boskiej historii, nie wyłączając Abrahama, są ludźmi takimi jak wszyscy, mającymi pozytywne strony i swoje słabości”⁹.

Nie wiemy, w którym momencie swego życia Abraham usłyszał głos Bożego wezwania. Czy był już wtedy monoteistą, czy jeszcze politeistą? Wybrany został ze świata politeistycznego, ale można sądzić, że dojrzał w nim monoteizm¹⁰. Wskazywać na to może jego reakcja nie zdradzająca żadnych wątpliwości, gdy „usłyszał” głos Bożego wezwania, a nie było ono dla Abrahama łatwe. Oto ma opuścić kraj, środowisko rodzinne, dom ojca. Własny kraj, to znaczy małe i wielkie rzeczy, do których się przyzwyczaił, widoki i przedmioty, całą swojskość, której na imię codzienność. Ma opuścić środowisko rodzinne, co w języku hebrajskim odnosi się głównie do miejsca urodzenia, czyli zwyczajnie i obyczajnie, styl życia oraz własną tożsamość, która ukształtowana została przez środowisko społeczne oraz obowiązujące w nim wartości. Jest to zerwanie boleśniejsze od poprzedniego, czego żywym przykładem w historii są wszyscy emigranci i uchodźcy, którzy są zmuszani do wyzbycia się własnego języka, kultury, wizji świata po to, by w to miejsce wprowadzić inne, często zupełnie inne, lub odmienne elementy. Bóg wreszcie żąda od Abrahama oddalenia się od „domu ojca”. Chodzi tu o znajomych, krewnych, klan, z całą serią ludzkich powiązań uczuciowych, kulturowych i tradycyjnych. To przecież w tym wszystkim osadzony jest i rozwija się żywot człowieka¹¹. Na to właśnie jest skazany Abraham: ma porzucić wszystko, z czym dotąd był związany i otworzyć się na nową, nieznaną przyszłość. Kraj, do jakiego Abraham ma się udać, nie od razu zostaje nazwany („który ci wskaże”). W niektórych opowiadaniach biblijnych o powołaniu człowiek odpowiada po pewnym wahaniu albo po postawieniu Bogu pytań. Abraham nie wycofuje się, jak choćby Jonasz, który „Wstał, aby uciec do Tarszis przed Panem” (Jon 1,3) Podobnie Mojżesz i Jeremiasz próbowali się wymówić od Bożego wezwania. „Wybacz Panie, ale ja nie jestem wymowny” (Wj 4,10). „Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem” (Jr 1,6).

Czy w zamian za rezygnację z wszystkiego, otrzyma Abraham jakąś rekompensatę? Informuje o tym kolejny wiersz:

⁹ B. M a g g i o n i, *Trudna wiara*, w: *Postacie: Starego Testamentu Od patriarchów do niewoli babilońskiej*, Kielce 2003, s. 23.

¹⁰ K. R o m a n i u k (*Powołanie w Biblii*, Katowice 1975, s. 22) stwierdza, że Abraham miał też swoich bogów, których czcił w sposób przyjęty przez tamtejszych ludzi. – Trudno się zgodzić z taką opinią choćby w świetle Mdr 13,1–2: „Głupi z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, lecz ogień, wiatr, powietrze, gwiazdy (...) uznali za bóstwa, które rządzą światem” (zob. też Rzy 1,18–32).

¹¹ G. R a v a s i, *Księga Rodzaju (12–50)*, Kraków 1999, s. 22–23.

„Uczynię bowiem z ciebie wielki naród,
i będę ci błogosławił
i twoje imię rozśląwię:
staniesz się błogosławieństwem” (Rdz 12,2).

Na Abrahamie spocznie Boże błogosławieństwo¹², co więcej – stanie się on źródłem błogosławieństwa dla wszystkich narodów. „Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia na wzór twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu” (Rdz 22,18). Tekst ten pozwala przyjąć, że analizowany wiersz Rdz 12,2 zawiera w sobie jeszcze nie sprecyzowaną zapowiedź przyjścia na świat Mesjasza, który będzie potomkiem Abrahama. Abraham i jego bezpośredni potomkowie są nazwani patriarchami Izraela¹³.

Abraham zrezygnował z wszystkiego, co dotychczas posiadał, ale otrzyma za to od Boga znacznie więcej:

„Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą,
a tym, którzy tobie będą złorzeczyć, i Ja będę złorzeczył.
Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (Rdz 12).

Powołanie Abrahama jest absolutnie wyjątkowe, skierowane do konkretnej osoby. Jednak ta osoba ma do spełnienia misję wobec wielu ludzi, więcej – wobec całego świata. Stało się to jasne już od pierwszego słowa, które Bóg wypowiedział do Abrahama: „Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (Rdz 12,3)¹⁴. Powołanie posiada swój wymiar misyjny. Zabrania pozostania zamkniętym we własnym, duchowym czy fizycznym świecie, zmusza do wyjścia i otwarcia się na problem wszystkich ludzi.

Historia ludzkości aż do tego momentu stała pod znakiem przekleństwa: Bóg przeklina węża rajskiego, (ziemię z powodu grzechu Adama), Kanaan (Rdz 3,14.17; 4,11; 5,28–29; 8,21; 9,25). Wraz z Abrahamem otwiera się nowa epoka Bożego błogosławieństwa, w której motyw błogosławieństwa rozbrzmiewać będzie na wszystkich następnych stronicach *Księgi Rodzaju* (18,18; 24,35; 26,1.12; 28,14; 30,27; 32,30 itd.). Wylane na Abrahama błogosławieństwo posiada potrójne promieniowanie, które obejmuje osobę Abrahama („będę ci” błogosławił), sąsiadów, krewnych i przyjaciół Abrahama („będę błogosławił tych, którzy ciebie błogosławić będą”) i wreszcie całą ludzkość („Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi”).

W wierszach 12,2–3 aż pięciokrotnie występuje ten sam rdzeń: „brk” (błogosławić, błogosławiony, błogosławieństwo) zawierający w sobie rzeczywistość tajemniczą i potężną: moc Bożą zdolną zapewnić potomstwu Abrahama wielki naród

¹² Zob. hasło: „Błogosławieństwo”, w: *STB*, Poznań 1982, s. 78–85.

¹³ Termin „patriarcha” złożony jest z dwóch słów: *pater* = „ojciec”, *arche* = „początek”, *archein* = „przewodzić”. Patriarcha znaczy więc tyle co ojciec, protoplasta, praojciec, który stoi u początków rodu, ludu, narodu. Syn Abrahama Jakub miał dwunastu synów, protoplastów dwunastu pokoleń Izraela. Zob.: L. A d a m o w i c z, *Patriarcha*, w: *EK*, t. 15, Lublin 2011, s. 41–43.

¹⁴ C.M. Martini, *Biblia i powołanie*, Kraków 2001, s. 47.

(w. 2), a „ludom całej ziemi” (w. 3) opiekę Bożą. Najpierw Abraham usłyszał nakaz „wyjść”, a potem obietnicę. Słowo „wyjść” pada tylko jeden raz, a słowo błogosławieństwa pięciokrotnie. Pięciokrotna idea błogosławieństwa zawarta w w. 2–3 odpowiada pięciokrotnej obietnicy „światła” (ḥōr) z pierwszego dnia stworzenia (Rdz 1,3–5). Historii początków z *Księgi Rodzaju* odpowiada powołanie Abrahama przedstawione jako „nowe stworzenie” idei zbawienia. Temat błogosławieństwa obejmującego wszystkie narody powraca poza naszym tekstem jeszcze dokładnie cztery razy w opisach dziejów patriarchów w Rdz 18,18; 22,18; 26,4; 28,14¹⁵.

Powołanie nie jest czymś statycznym, chwilowym, jedynie punktem wyjścia jakiejś historii. W powołaniu mieści się cała sekwencja wydarzeń, jakie następują w jego konsekwencji. Tak też było w wypadku Abrahama. Opis jego powołania kończy się opisem jego reakcji na Boże wezwanie:

„Abram udał się w drogę,
jak mu Jahwe rozkazał, a z nim poszedł i Lot.
Abram miał siedemdziesiąt pięć lat,
gdy wyszedł z Charanu” (Rdz 12,4).

Tekst ten, kończący scenę powołania jest świadectwem niezwyklej wiary Abrahama. Jego żona jest bezpłodna (Rdz 11,30) – jak może się spełnić obietnica licznego potomstwa? Ziemia obiecana, Kanaan jest zamieszкана – jak może się ona stać własnością Abrahama? Abraham uwierzył wbrew ludzkiej logice¹⁶. Rusza w drogę nie wiedząc dokąd i dlaczego. Potwierdzi swą wiarę na kolejnych etapach swego życia, gdy okaże się, że dla tego, kto wierzy i zaufa Bogu, również to, co niemożliwe, może stać się możliwe. Wiara nie jest wyborem, którego dokonuje się raz na zawsze. Trzeba ją odnawiać, jest ona ciągle poddawana próbie. Oto mijają lata, Abraham „zbliży się do kresu swego życia” (Rdz 15,2), a Boża obietnica licznego potomstwa wydaje się coraz bardziej niemożliwa do spełnienia. I wtedy Abraham usłyszy kolejne Boże słowo zachęcające do ufności: „Nie obawiaj się Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita” (Rdz 15,1). Te słowa były potrzebne, bo Abraham targany wątpliwościami zdecydował się sam na inny sposób zadbać o potomstwo. „Przyszłym spadkobiercą mojej majątności będzie Damascenczyk Eliezer. I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomstwa, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą” (Rdz 15,2–3). Ale nawet w sytuacji zwątpienia Abrahama Bóg nie spieszy się z wypełnieniem obietnicy; po prostu ją ponawia: „Poleciawszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz, to uczynić, potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo” (Rdz 15,5). Abraham po raz kolejny zawierzył Bożej obietnicy: „Abram uwierzył i Jahwe poczytał mu za zasługę” (Rdz 15,6). „Za zasługę” – tak czytamy w *Biblii Tysiąclecia*, ale w tekście mamy: „za sprawiedliwość” (*sedāqāh*). Oznacza to, że zaistniała właściwa relacja między Bogiem i Abrahamem, relacja oparta na spra-

¹⁵ W. Chrostowski, *Abraham – „ojciec wierzących”*, w: „Przegląd Powszechny” 102 (1985) nr 2, s. 176. Tegoż, *Bohaterowie wiary Starego Testamentu*, Warszawa 1989, s. 11–24.

¹⁶ W. Vogel, *Abraham. L'inizio della fede*, dz. cyt., s. 45.

wiedliwości, na wierze, a nie na prawie, jak kilka wieków później powie święty Paweł¹⁷.

Ale pozostała jeszcze druga obietnica. Jahwe wywiódł Abrahama z Ur (Rdz 15,7), aby dać mu nową ziemię, nowy kraj, Kanaan. Abraham pyta więc: „O Panie, o Jahwe, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?” (Rdz 15,8). Odpowiedzią Boga jest najwspanialszy dar, jakim jest przymierze Boga z człowiekiem: „Wtedy to właśnie Jahwe zawarł przymierze z Abramem mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj...” (Rdz 15,18).

Dotychczasowa obietnica staje się faktem rzeczywistym – Sara rodzi syna Izaaka: „Błogosławiąc jej, dam ci z niej syna i będę jej nadal błogosławił tak, że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami” (Rdz 17,16). Znakiem spełniania się obietnicy jest zmiana imion Abrahama i Sary: „Nie będziesz się odtąd nazywał Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów” (Rdz 17,5). „Żony twojej nie będziesz nazywał Saraj, lecz imię jej będzie Sara” (Rdz 17,15).

Bliskość z Bogiem mieszcząca się w idei przymierza oraz misja wobec ludów „całej ziemi” pozwala Abrahamowi wstawiać się za grzesznymi miastami Sodomą i Gomorą. Miasta te są Abrahamowi obojętne, ale wstawia się za nimi; spełnia w ten sposób swoje powołanie: bycie błogosławieństwem dla wszystkich narodów. Dlatego pyta Boga: „Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wśród bezbożnych?” (Rdz 18,23). Opowiadanie biblijne mówi dalej, że Bóg ukarał oba miasta ocalając jedynie rodzinę Lota. Dotykamy tu odwiecznego problemu: czy sprawiedliwi mają cierpieć z powodu grzeszników i razem z nimi? Wprawdzie Stary Testament uznaje tu odpowiedzialność zbiorową, ale w późniejszych tekstach zostanie wypracowana idea odpowiedzialności jednostkowej, osobistej (Jr 31,29–30; Ez 14,12–20; Ez 18).

Najbardziej uderzającym doświadczeniem Abrahama jest Boży nakaz złożenia ofiary z własnego syna Izaaka (Rdz 22,1–19)¹⁸. Opowiadanie zaczyna się znaczącym zwrotem: „A po tych wydarzeniach”. Autor biblijny niewątpliwie chce powiedzieć, że to, co będzie się teraz działo, nastąpi po tych wszystkich obietnicach dotyczących liczego potomstwa (Rdz 15,18–21; 17,2–4). Bóg wielokrotnie obiecywał Abrahamowi liczne potomstwo, a tymczasem żąda ofiary z jedyne dziecka¹⁹. Bóg wystawia Abrahama na niezwykle trudną próbę wiary, ale on o tym nie wie. Opowiadanie interpretuje się zwykle w ten sposób, że Bóg poddaje próbę wiarę Abrahama, wydaje się jednak, że centralna idea teologiczna tego opowiadania mówi nie o wierze człowieka, lecz o Bogu: oto Bogu można i należy zaufać w każdej sytuacji, nawet w próbie tak niezwyklej, jakiej został poddany Abraham. Spotka go za to kolejna Boża nagroda: „Wszystkie ludy ziemi będą życzyć szczęścia na wzór twojego potomstwa dlatego, że posłuchałeś mego rozkazu” (Rdz 22,18)²⁰.

¹⁷ B. M a g g i o n i, *Trudna wiara*, dz. cyt., s. 27.

¹⁸ G. v o n R a d, *Il sacrificio di Abramo*, Brescia 1977; R. K i l i a n, *Il sacrificio di Isaacco*, Brescia 1976; S. P e t r o s i n o, *Il sacrificio sospeso*, Milano 2000.

¹⁹ Chodzi o dziecko urodzone z Sary. Abraham doczekał się bowiem jeszcze potomstwa z drugą poślubioną kobietą – Keturą.

²⁰ Taki przekład podaje *BT*. Inne tłumaczenia: *Biblia Wujka* (1962) podaje „I błogosławię cię, a wszystkie narody ziemi będą błogosławić cię, gdyż byłeś posłuszny głosowi memu”; *BP* (1982): „Wszystkie narody ziemi doznają błogosławieństwa za pośrednictwem twojego potomstwa,

Tak oto dobiegła do końca droga życiowa Abrahama, ojca bezgranicznego za-
wierzenia Bogu. Wszystko w życiu Abrahama, począwszy od opuszczenia przez nie-
go rodzinnych stron, odbywa się za jakimś Bożym impulsem. Każdy etap wędrówki
Abrahama stanowił ilustrację jego zawierzenia Bożemu nakazowi i Bożym obiet-
nicom. „Uwierzył w obietnicę daną mu przez Pana, a była to wiara trudna i uparta,
która nie uchroniła go przed lękiem i wątpliwościami, nigdy jednak tej wiary nie
utracił”²¹.

Postawa Abrahama jest doskonałą ilustracją biblijnej koncepcji wiary, która zna
otchłań ciemności, która błąka się w poszukiwaniu sensu, która zмага się z tajemni-
cą (Ps 13,2–3; 1 Krl 19,4; Hi 3,1–26 i inne). Nie bez powodu w Biblii istnieje takie
dzieło, jak *Księga Koheleta*, która jest świadectwem ciemności, niepokoju i dziwnej
nieobecności Boga na niebie i w życiu²².

III. ABRAHAM W PODSTAWOWYCH ŹRÓDŁACH NOWEGO TESTAMENTU

1. *List do Rzymian*²³

Święty Paweł w tekście Rz 4,1–25 swój wywód o usprawiedliwieniu dzięki
wierze – przeprowadza na przykładzie Abrahama. Stał się on dla Pawła podstawo-
wym i pierwszym świadkiem jego nauki o łasce darmo danej człowiekowi wiary.
W przekonaniu Żydów Abraham cieszył się szczególnymi względami Boga z racji
wiernego przestrzegania przykazań Bożych, natomiast Paweł dowodzi czegoś od-
wrotnego: Abraham dostąpił usprawiedliwienia nie w nagrodę za dobre uczynki czy
przestrzeganie przykazań Bożych, lecz na mocy swej wiary. Człowiek – dowodzi
Paweł – „zostaje usprawiedliwiony przez wiarę niezależnie od pełnienia nakazów
Prawa” (Rz 3,29) Przykładem jest właśnie Abraham, który „uwierzył i zostało mu
to poczytane za sprawiedliwość” (Rz 4,3). W codziennym ludzkim życiu jest tak, że
jedna strona daje pracę, wysiłek – druga za to płaci. W przypadku Abrahama rzecz
przedstawia się inaczej: Abraham otwiera się na Boży głos, dostępuje usprawiedli-
wienia, choć nie mógł się „wylegitymować” jakimikolwiek dobrymi uczynkami.
„Człowiek, który z całą skruchą wyznaje przed Bogiem swoje winy, choćby nie
miał nic na swoje usprawiedliwienie, choćby żadnym dobrym uczynkiem nie mógł
wyrównać krzywdy Bogu wyrządzonej, wskutek swego otwarcia się i całkowitego

za to, że posłuchałeś mego rozkazu”; *Biblia Paulistów* (2008): „Dlatego, że posłuchałeś mojego gło-
su, wszystkie narody ziemi będą żyły sobie takiego błogosławieństwa, jakie stanie się udziałem
twojego potomstwa”.

²¹ B. M a g g i o n i, *Trudna wiara*, dz. cyt., s. 37.

²² M. F i l i p i a k, *Księga Koheleta. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań 1980.

²³ K. R o m a n i u k, *List do Rzymian. Wstęp. Przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań – War-
szawa 1978, s. 124–128.

zaufania Bogu dostępuje usprawiedliwienia²⁴. Czyli: Abraham dostał usprawiedliwienia nie na podstawie dobrych uczynków, lecz tylko dzięki dobroci Boga.

Powstaje jednak problem: czy warunkiem usprawiedliwienia Abrahama nie było jego obrzezanie? Według Pawła Abraham dostał usprawiedliwienia jeszcze przed swoim obrzezaniem: został usprawiedliwiony „z wiary posiadanej wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany” (Rz 4,11). Powtórzmy: Abraham nie był jeszcze obrzezany, kiedy Bóg wybrał go na „ojca licznych narodów” i usprawiedliwiony został dzięki wierze (zob. Rdz 15,6). Obrzezanie otrzymało swój sens jako potwierdzenie jego wiary. Najpierw więc musi być wiara, a potem obrzezanie: „Abraham otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego z wiary posiadanej wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany” (Rz 4,11a). Abraham nie jest ojcem obrzezanych, lecz „Ojcem duchowym nieobrzezanych, którzy dzięki wierze w Jezusa Chrystusa doznają łaski usprawiedliwienia” (Rz 4,11b)²⁵. Streszczając nasze wywody: warunkiem skorzystania z owoców usprawiedliwienia nie jest więc poddanie się obrzezaniu, ale naśladowanie Abrahama w jego wierze, którą ten posiadał na długo jeszcze przed obrzezaniem (Rz 4,12). Prawa do ojcostwa Abrahamowego mają wszyscy ludzie wiary w Jezusa Chrystusa, zarówno Żydzi jak i poganie, obrzezani jak i nieobrzezani. Wzorem jest Abraham, który „nie zachwiał się w wierze choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary” (Rz 4,19).

Powstaje kolejny problem: jaki jest związek usprawiedliwienia, z Prawem? Nauka świętego Pawła jest tu jednoznaczna: urzeczywistnianie się zbawczych planów Boga związane jest z wiarą, a nie z Prawem. „Wypełnianie się obietnicy jest zagwarantowane dla wszystkich, a nie tylko dla tych, którzy chlubią się posiadaniem Prawa²⁶. A zatem: ani obrzezanie, ani dobre uczynki, ani Prawo, lecz wiara jest gwarancją usprawiedliwienia. „Jeśli Abraham uwierzył w możliwość spełnienia się obietnicy, to tylko dlatego, że zrezygnował świadomie z ludzkiej logiki, a zaufał całkowicie wszechmocy i mądrości Bożej (...) a gdy znalazł się w sytuacji beznadziejnej, to jednak zdobył się na akt nadziei i uwierzył²⁷. Każdy, kto wierzy jak Abraham, należy do jego potomstwa i partycypuje w obietnicach zbawczych, które doznały eschatologicznej realizacji w Chrystusie i w Jego Kościele.

2. *List do Galatów*²⁸

W *Liście do Galatów* w rozdziale drugim święty Paweł dowodzi, że nie ma usprawiedliwienia przez Prawo: „Jeżeli usprawiedliwienie dokonuje się przez prawo, to Chrystus umarł na darmo” (Ga 2,21). Paweł wyraża zdumienie, że Galaci wierzą w usprawiedliwienie dzięki uczynom nakazanym przez Prawo: „O niemą-

²⁴ K. Romanuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 124–125.

²⁵ H. Langkammer, *List do Rzymian*, Lublin 1999, s. 58–59.

²⁶ K. Romanuk, *List do Rzymian*, dz. cyt., s. 127.

²⁷ Tamże, s. 128.

²⁸ H. Langkammer, *List do Galatów*, Lublin 1999, s. 50–65; Tenże, *Galaci. List do Galatów, EK*, Lublin 1989, t. V, s. 808–810; K. Romanuk, *Przeciwicy Pawła w Galacji, CTh* 43 (1973), z. 4, s. 29–35.

drzy Galaci! Któż was zwiódł? (...) Jednego tylko chcę się od was dowiedzieć: czy otrzymaliście Ducha dzięki uczynom nakazanym przez Prawo, czy też dzięki posłuszeństwu wiary?” (Ga 3,1–2)²⁹. Paweł szczegółowo uzasadnia swoją tezę powołując się na przykład Abrahama. Abraham uwierzył w moc Bożą, w to, że u Boga nie ma rzeczy niemożliwych oraz w to, że Bóg jest wierny swoim obietnicom. Żydzi czcili Abrahama, jednak jego wiarę łączono z przestrzeganiem Prawa. Czcili Abrahama jako swego praojca, jednak idea tego synostwa oparta była na ideologii spełniania przepisów Prawa za przykładem Abrahama. Paweł odrzuca ten pogląd – usprawiedliwienie nie pochodzi z uczynków Prawa, lecz z wiary. Nawet poganie, którzy okazują wiarę (w Jezusa Chrystusa) są objęci błogosławieństwem wierzącego Abrahama. „Podobnie było z Abrahamem. Uwierzył Bogu i to poczytano mu za usprawiedliwienie. Zrozumieście zatem, że synami Abrahama są ci, którzy wierzą. Pismo zaś przewidując, że Bóg usprawiedliwi pogan dzięki wierze, dało Abrahamowi tę radosną nowinę: Ty będziesz błogosławieństwem dla wszystkich narodów. Tak więc ci, którzy wierzą mają błogosławieństwo razem z wierzącym Abrahamem” (Ga 3,6–9).

W kolejnych wierszach swego listu Paweł dowodzi, że nie ma błogosławieństwa dla tych, którzy polegają na uczynkach Prawa (Ga 3,10–12). Co więcej – ci, którzy opierają swoją pobożność (tylko) na uczynkach Prawa, są objęci przekleństwem: „Wszyscy natomiast, którzy powołują się na uczynki nakazane przez Prawo, ściągają na siebie przekleństwo. Napisano bowiem: Przeklęty niech będzie każdy, kto nie zachowuje wiernie wszystkich przepisów zawartych w księdze Prawa” (Ga 3,10–11). Jest tak, dowodzi Paweł, nie dlatego, że Prawo jest złe, lecz dlatego, że po pierwsze, człowiek nie jest zdolny sprostać wszystkim wymogom Tory, a po drugie: „Tora nie jest źródłem łask i pomocy zbawczej, lecz tylko zestawem słów Bożych, które trzeba spełnić. Taka też jest zasadnicza różnica między Torą a Chrystusem, który zbawia”³⁰. Niemoc Prawa dopiero Chrystus przekreśla. Kończąc swoją argumentację Paweł jeszcze raz stwierdza: „Nikt nie doznaje usprawiedliwienia u Boga przez Prawo ponieważ napisano: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Ga 3,11). Rdzeniem teologicznym Chrystusowej ekonomii zbawienia jest wiara, a nie Tora. Wiara w Chrystusa, który przyjął na siebie status przekleństwa: „Chrystus uwolnił nas od przekleństwa Prawa stając się ze względu na nas przekleństwem. Napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto zawisł na drzewie” (Ga 3,13). Podobną myśl święty Paweł wyraził w tekście 2 Kor 5,21: Bóg uczynił tego, „który nie znał żadnego grzechu, dla nas grzechem”.

Obietnica dana Abrahamowi doznała swojej realizacji i swojego dopełnienia w Chrystusie, w Jego śmierci krzyżowej. Była ona bowiem skoncentrowana wokół jednego potomka, jak nas informuje Paweł w Ga 3,16: „Otóż Abrahamowi i jego potomstwu zostały dane obietnice. Nie powiedziano: „potomstwu”, jakby chodziło o wielu, lecz mówiono o jednym: „I potomkowi twemu, to jest Chrystusowi”.

Wprawdzie hebrajski termin „czera”, jak i grecki „sperma” użyte w LXX mają znaczenie kolektywne (obejmują wszystkich potomków) oraz jednostkowe (jeden potomek), Paweł jednak, posługując się typową metodą stosowaną w pismach ha-

²⁹ Tłumaczenie podają za: E. S z y m a n e k, *List do Galatów*, Poznań – Warszawa 1978, s. 68.

³⁰ H. L a n g k a m m e r, *List do Galatów*, dz. cyt., s. 55.

lahicznych wykazuje, że chodzi w tekście o jednego potomka³¹. Tak więc sedno obietnicy dotyczyło tylko jednego potomka, czego Żydzi nie wyczytali w historii Abrahama (por. Mdr 12,21).

Paweł w zasadniczy sposób rozróżniał wiarę i Prawo. Przekonanie judaizmu dobrze oddaje formuła: „Jak najwięcej Tory – jak najwięcej życia”. Inaczej mówiąc: im bardziej będzie się przestrzegało przepisów Tory, tym więcej będzie łask, dobrodziejstw, życia. Maksyma Pawła jest odmienna: Prawo pełniło rolę służebną, podrzędną; jego rola skończyła się, gdy objawiona została wiara: „Zanim zaś nastąpiły czasy wiary, strzegło nas Prawo. Byliśmy zamknięci aż do momentu objawienia się wiary. Tak więc Prawo stało się opiekunem czuwającym nad nami aż do czasu przyjścia Chrystusa, byśmy dzięki wierze doznali usprawiedliwienia” (Ga 3,23–24).

3. List do Hebrajczyków³²

Autor *Listu do Hebrajczyków* wymieniając szereg postaci Starego Testamentu pragnie pokazać, że dzieje człowieka z Bogiem są dziejami wiary. Definiuje ją następująco: „Wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy (Hbr 11,1a). A zatem wiara (*pistis*) oznacza rzeczywistość (*hypōstasis*), ku której zwraca się nadzieja. Za pośrednictwem wiary to, co jest przedmiotem nadziei, staje się rzeczywistością. Wiara jest „dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1b). Taką właśnie wiarę posiadali znaczący bohaterowie Starego Testamentu.

W wyliczaniu tych bohaterów autor biblijny posłużył się tym samym gatunkiem literackim, co Syrach w „Pochwale Ojców” (Syr 44,1–50,21) i Matatiasz, który w ten sposób pragnął zachęcić swoich synów do wytrwałości w wierze (1 Mch 2,51–60). Prezentacja wiary osób biblijnych zaczyna się od Abła (Rdz 4,3–12). Autor *Listu do Hebrajczyków* podkreśla wiarę Abła („Chociaż umarł przez nią jeszcze mówi”: Hbr 11,4b); właśnie dlatego, że zawierzył Bogu, Bóg z upodobaniem wejrzał na jego ofiarę. Właśnie dzięki wierze Abła, jego ofiara była „lepszą” od ofiary jego brata Kaina.

Kolejnym przykładem wiary jest Henoch, bohater żydowskiej apokalipsy i wiary, która pozwala pokonać śmierć. Oto Henoch, który: „Nie oglądał śmierci i nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał” (Hbr 11,5). Tajemnicze „zabranie”, o jakim mówi tradycja biblijna (Rdz 5,24; Syr 44,16; Mdr 4,10) oznacza przyjęcie wiernego do wspólnoty życia z Bogiem (Ps 49,16; 73,23). W tekście Mdr 2,13 Henoch ukazany jest jako człowiek sprawiedliwy, natomiast w naszym tekście powodem Bożego upodobania była z pewnością jego wiara (otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu: Hbr 11,5b). Że chodzi o wiarę, wyjaśnia dalszy ciąg tekstu: „Bez wiary nie można podobać się Bogu” (Hbr 11,6a). Wiara, o której mowa, nie jest wiarą w istnienie Boga, lecz w Jego słowo.

³¹ B. Szymanek, *List do Galatów*, dz. cyt., s. 76.

³² A. Paciorek, *List do Hebrajczyków*, Lublin 1998; J. Szlaga, *Hebrajczycy. List do Hebrajczyków, EK*, Lublin 1993, t. VI, s. 607–611; T. N. e. n. z. e., *Nowość przymierza Chrystusowego według Listu do Hebrajczyków*, Lublin 1979; T. H. o. r. a. k., *Eschatologia Listu do Hebrajczyków, CTh* 59 (1989), z. 2, s. 5–20.

Dalszym przykładem wiary jest Noe (Rdz 6,8–7,1)³³. Budowa arki musiała wydawać się dla sąsiadów Noego pomysłem całkiem irracjonalnym, a jednak wydarzenia, które potem nastąpiły, potwierdziły wiarę Noego w to, że Bóg wypełni to, co zapowiedział: „Przez wiarę (...) stał się (Noe) dziedzicem sprawiedliwości” (Hbr 11,7b).

Przykładem niezwyklej wiary jest wreszcie Abraham (Hbr 11,8–22). Jego wiara została już potwierdzona w opowiadaniu *Księgi Rodzaju*: „Uwierzył Abram i Jahwe poczytał mu to za zasługę” (Rdz 15,6). Autor Hbr również podkreśla jego wiarę: „Przez wiarę ten, którego nazywano Abrahamem, usłuchał wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł nie wiedząc dokąd idzie” (Hbr 11,8).

„Przybywszy do ziemi Kanaan – pisze A. Paciorek – nadal nie wie o celu swej wędrówki. Z Bożego polecenia przebywa tam jako obcy pośród obcych”³⁴. Jest cudzoziemcem. Nie buduje sobie domu, ale mieszka w namiotach, które przenosi z miejsca na miejsce. Podobnie życie koczownicze wiodą również Izaak i Jakub, którzy także nie widzą spełnienia Bożych obietnic, a przecież byli to naturalni dziedzice Abrahamowych uprawnień do ziemi Kanaan. Abraham jest nieustannie poddawany próbie³⁵. Przebywanie w namiotach jest dla niego znakiem, że jest wędrownikiem: „Przez wiarę przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotem mieszkając z Izaakiem, Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy” (Hbr 11,9). Autor biblijny podkreśla, że Abraham bezwzględnie ufa Bogu, bo wie, że jego ostatecznym celem jest inna niż tylko ziemską ojczyzna: „Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg” (Hbr 11,10).

Szczególnym przykładem wiary Abrahama jest obietnica licznego potomstwa: „Przez wiarę także i sama Sara mimo podeszłego wieku otrzymała moc poczęcia” (Hbr 11,11a). Wyraźny jest tutaj – podkreśla A. Tronina – „kontrast pomiędzy bezpłodnością a zdolnością rodzenia, pomiędzy śmiercią i życiem, pomiędzy „jednym” Abrahamem a „mnóstwem” potomstwa. Tu również przejście staje się możliwe dzięki wierze opartej na mocy i wierności Boga³⁶. Wiara jest w stanie czynić cuda: od jednego człowieka prawie umarłego i jego bezpłodnej żony może pochodzić „Potomstwo tak liczne jak gwiazdy niebieskie, jak niezliczony piasek, który jest nad brzegiem morskim” (Hbr 11,12b). Stało się to możliwe, ponieważ Sara „uznała za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy” (Hbr 11,11b). Ukazało się to szczególnie w opowiadaniu o ofierze Izaaka, który miał z polecenia Bożego być złożony w ofierze Bogu – temu samemu Bogu, który obiecał: „W Izaaku będzie twoje potomstwo” (Hbr 11,18). Próba zdawała się być ponad ludzkie siły, a Abraham zachował się jak niezwykle heros, co w wielu tekstach wychwala Pismo święte (Syr 44,21; 1 Mch 2,52) i apokryficzna literatura żydowska (4 Mch 16,20; Jubil 17,15–18; Pirque Abot 5,4). Boży nakaz Abraham uważał za problem Boga, a nie swój własny, „rozumiał bowiem, że Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych”

³³ E. Matyjaszewska, *Noe*, w: *EK*, Lublin 2009, t. XIII, s. 1349–1350; M. Bocian, U. Kraut, I. Lenz, *Leksykon postaci biblijnych*, Kraków 1995, 1998², s. 298–300.

³⁴ A. Paciorek, *List do Hebrajczyków*, dz. cyt., s. 129.

³⁵ S. Lach, *List do Hebrajczyków*, Poznań 1959, s. 255.

³⁶ A. Tronina, *Do Hebrajczyków. Słowo zachęty na dni ostatnie*, Częstochowa 1998, s. 144.

(Hbr 11,19a). I rzeczywiście – Abraham otrzymał na powrót swego syna „jako znak” (Hbr 11,19b), że Boża obietnica jest pewna i wiarygodna wbrew jakimkolwiek pozorom. Wszechmoc Boża ma władzę nad żywymi i umarłymi (Rz 4,17), wskrzesić może nawet umarłych (2 Kor 1,8–10).

Niezwykła historia ofiary Izaaka ma swoją jedyną analogię w epizodzie z życia Najświętszej Maryi Panny, gdy w chwili zwiastowania ma wybrać między dziewictwem a macierzyństwem, albo świętego Pawła, powołanego do specjalnej misji, kiedy otrzymuje nakaz pójścia do Jerozolimy, gdzie ma być uwięziony (Dz 20).

Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* nawiązując do biblijnej koncepcji wiary, która wyraża się w posłuszeństwie stwierdza: „Być posłusznym (*ob-audire*) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszanemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. Wzorem tego posłuszeństwa, proponowanym nam przez Pismo święte, jest Abraham. Dziewica Maryja jest jego najdoskonalszym wzorem” (KKK 14).

ABRAHAM – THE FATHER OF FAITH IN BIBLICAL TRADITION

ABSTRACT

The history of Israel is connected with Abraham, who is depicted in the Bible not only in the genealogical sense – as the protoplast of the Israeli nation but also in the religious sense – as “the father of faith” for he is the pillar of both Jewish and Christian faith.

Those who believe in one God, touch the person of Abraham, constantly refer to his experience of faith and reflect upon it themselves.

The author of this paper focuses on the analysis of the problems contained in the following statement “Abraham – the father of faith in biblical tradition”

The paper consists of three parts. In the first part, the author presents Abraham as a historic figure, based on biblical and extra-biblical sources. The second part is devoted to the analysis of biblical sources that present Abraham as the father of “believers”. In the third part of the paper, the author discusses New Testament sources relating to the kerygma of Abraham, based on the Letter to the Romans, Letter to the Galatians, and Letter to the Hebrews.

ABRAHAM – VATER DES GLAUBENS IN BIBLISCHER TRADITION

ZUSAMMENFASSUNG

Israels Geschichte geht mit Abraham einher, den die Bibel nicht nur in genealogischer Bedeutung als Stammvater des israelischen Volkes darstellt, aber vor allem in religiöser Bedeutung als „Vaters des Glaubens“. Er ist nämlich der Pfeiler so der israelischen als auch christlichen Religion.

Jeder, der an einen Gott glaubt, berührt zu Beginn Abrahams Person und beruft sich unablässig auf seine Glaubenserfahrung, indem er sie persönlich aufs Neue erfährt.

Der Autor dieses Beitrags begrenzt seine Überlegungen auf die Analyse der Problematik, enthalten in der Formulierung: „Abraham – Vater des Glaubens in biblischer Tradition“.

Der Beitrag besteht aus drei Teilen. Im Ersten wird Abraham als historische Gestalt dargestellt, biblische Quellen sowie außerbiblische Notizen berücksichtigend. Im zweiten Teil analysiert er biblische Quellen, die Abraham als „Vater der Gläubigen darstellen“. Im dritten Teil des Beitrags bespricht er neutestamentarische Quellen, die die Botschaften über Abraham in Anlehnung an Briefe an die Römer, Galater und Hebräer betreffen.